

Anna Halczak

CRICOTEKA – „konieczność przekazywania”

19 stycznia 1980 roku przy ul. Kanoniczej 5 otwarto Ośrodek Teatru Cricot 2. Teatr Cricot 2 nigdy formalnie nie istniał. Tadeusz Kantor po raz pierwszy zgodził się na istnienie instytucji poświęconej jego twórczości. On sam podczas oficjalnego otwarcia wyrażał niesprecyzowaną jeszcze wizję działalności nowej placówki:

Co ja tutaj będę robił? Co my będziemy robili, zespół, ci ludzie którzy na pewno będą chcieli pracować... Chciałbym, żeby to jednak nie była galeria, żeby to nie było muzeum...¹

Etap związany z Galerią Krzysztofory dobiegł końca. W filmowym wywiadzie artysta wyznał:

Opuśczenie „Krzysztoforów” to jest dla mnie (...) pewien szok. Opuściłem Krzysztofory – sądzę nie tylko lokalowo, ale również osobowo².

Od 1981 zaczął codziennie przychodzić na Kanoniczą (oprócz czasu, który spędzał za granicą, prezentując swoje spektakle) i zarządzać tą instytucją. Początkowe zasoby Cricoteki stanowiły obiekty teatralne i kostiumy przekazane z Krzysztoforów przez Grupę Krakowską oraz materiały należące do samego Kantora. Były to programy, afisze, maszynopisy tekstów, które kserowano i umieszczano w czarnych płóciennych pudłach (takich jak w domowym archiwum artysty), fotografie do reprodukcji, recenzje, które przywożone z zagranicznych podróży, były traktowane przez Kantora niemal

¹ Zapis wideo przegrany z nagrania filmowego bez tytułu TVP Oddział w Krakowie, 19.01.1980, kasetą wideo nr inw. IV/001553.

² *Wszystko o Tadeuszu Kantorze*, realizacja K. Miklaszewski, 1980, TVP Oddział w Krakowie, maszynopis ścieżki dźwiękowej, Archiwum Cricoteki, nr inw. IV/003886.

jako dowody istnienia Teatru Cricot 2. Były one kopiowane, powiększane do formatu A-3, oprawiane w przezroczyste foliowe koperty i eksponowane w archiwum w czasie każdej konferencji prasowej, organizowanej w Cricotece po kolejnym tournée zespołu. Pod okiem artysty fotografowano obiekty Teatru Cricot 2, aranżowano kolejne wystawy. W czerwcu otwarto ekspozycję *Wystawa – lektura partytury „Umarła klasa”*. W listopadzie została zorganizowana *Wystawa-lektura partytur spektakli Tadeusza Kantora: „Mątwy”, „Cyrku”, „W małym dworku”, „Kurki Wodnej”, „Umarłej klasy”, „Wielopola, Wielopola”*. W otoczeniu przedmiotów teatralnych, fotografii, recenzji, na zaprojektowanych przez artystę czterech stołach do czytania ułożono powielone na kserokopiarce maszynopisy partytur spektakli oprawne w czarne płótno. W liście do Biura Cricoteki zatytułowanym *Dyspozycje Cricoteka* artysta pisze:

Obecna wystawa – lektura jest wstępem do proponowanej struktury „ekspozycji-czytelni environnement” (...) wydaje mi się, że w WYSTAWIE – LEKTURZE” uchwyciliśmy nowy sposób (i właściwy) (i żywy) przekazu typu muzealnego i archiwalnego! Cały wysiłek kierownictwa, cała inicjatywa ma być skierowana ku PUBLICZNOŚCI!!! Wszystkie absolutnie prace i funkcje MAJĄ POSIADAĆ JEDEN NAJWAŻNIEJSZY CEL: UDOSTĘPNIENIE INFORMACJI O TEATRZE CRICOT 2 SZEROKIEJ PUBLICZNOŚCI³.

W 1981 roku zapoczątkowano również prace nad konserwacją i rekonstrukcją obiektów Teatru Cricot 2. Pod nadzorem Tadeusza Kantora kostiumy w celach ekspozycyjnych umieszczono na zaprojektowanych przez artystę stojakach; uzupełniano i rekonstruowano też obiekty z lat 60.

Według wskazówek Tadeusza Kantora w Cricotece powstawały wystawy dokumentujące twórczość artysty, które towarzyszyły wędrownikom Teatru Cricot 2. Składały się na nie fotografie ze spektakli, fotografie przedmiotów, szkice oprawne w folię, naklejone na płyty aluminiowe lub wykonane na płótnie. Na deseczkach (podobnych do tych, które często przytwarzdzał do swoich obrazów) były wypisane tytuły spektakli, najważniejsze idee twórcze. One też były objaśniane wybranymi fragmentami pism teoretycznych, powiększanych i naklejanych na tekturę, tłumaczonych na różne języki. Były zawsze prezentowane przed salą, w której odbywały się spektakle, tak by publiczność jeszcze przed wejściem na spektakl mogła się zapoznać ze sztuką jego twórcy.

Tadeusz Kantor pracował nad renowacją obiektów (*Maszyną aneantycyjną*, *Manekinem zawieszonym w Szafie*), zrekonstruował Goplanę – abstrakcyjną formę ze spektaklu *Balladyna* zrealizowanego w Teatrze Podziem-

³ T. Kantor, List z dn. 22.06.1981, maszynopis autorski, Archiwum Cricoteki nr inw. I/000580.

nym w 1943 roku. Przed planowanymi tournée teatru często odnawiano obiekty do spektakli. W związku z komplikacjami wynikającymi z prób rozwiązania umowy z Teatro Regionale Toscano, który był właścicielem obiektów i kostiumów do spektaklu *Wielopole, Wielopole*, w 1982 roku zaczął powstawać drugi ich komplet, a każdy etap prac wykonywanych przez rzemieślników był nadzorowany przez twórcę.

Tadeusz Kantor poświęcał dużo czasu na prace związane z zasobami archiwum, ze sposobem ich przechowywania oraz eksponowania. Między innymi według jego projektu wykonano dużą szafę, w której były umieszczone fotografie z *Umarłej klasy*. Ponad sto fotografii ułożonych według kolejności scen w spektaklu naklejono na sklejkę pomalowaną na czarno, opisano tytułem sekwencji i umieszczono w przegródkach szuflad, aby łatwo można było dotrzeć do dokumentacji spektaklu. Artysta zaprojektował gabloty na stojakach umożliwiające ekspozycję druków dotyczących jego twórczości. Wydał również dyspozycje, by naklejano afisze teatralne na płótna, które potem były opatrywane drewnianymi listwami (na wzór map szkolnych).

Po raz pierwszy Teatr Cricot 2 pojawił się na ul. Kanoniczej przed wyjazdem na tournée do Paryża w 1983 roku. W związku z koniecznością zmiany aktora tu właśnie odbyły się próby spektaklu *Umarła klasa*. Pod koniec tego roku w pomieszczeniu Archiwum rozpoczęły się próby nowego spektaklu. Były filmowane przez Denisa Bableta z Centre National de la Recherche Scientifique w Paryżu. Korzystając z jego obecności w Krakowie, zorganizowano w Cricotece spotkanie z publicznością, na którym francuski gość prezentował dokumentację prac nad twórczością Tadeusza Kantora w swojej instytucji.

W czasie pobytu teatru w Hiszpanii, w 1984 roku, zakupiono dla Cricoteki wideo i kamerę. Rejestracja wideo „ceremonii” zakupu tego sprzętu stanowi pierwszą pozycję multimedialnych zbiorów Cricoteki. Ośrodek zatrudnił fotografa i operatora kamery, który zaczął dokumentować jego działalność. Powoli Cricoteka stawała się miejscem Kantora.

Podczas spotkania z publicznością w Galerii Foksal w Warszawie, którą to galerię usiłowano przenieść w inne miejsce, artysta powiedział:

Istnieje geniusz w sztuce, mniejszy lub większy, ale to jest geniusz, a poza tym istnieje jeszcze „genius loci”. (...) W Galerii Krzysztofory był „genius loci”, a obecnie robię wszystko, żeby na Kanoniczej, gdzie są dobre archiwa teatru Cricot 2, też był. Kiedy w przystępie jakiejś wspaniałomyślności minister Żygulski ofiarował mi pięć milionów złotych na nowy spektakl, mówiłem: „Ależ panie ministrze, co ja z tym zrobię, przecież ja nie jestem przyzwyczajony do tylu pieniędzy...”, a on odpowiedział: „Ale z tym może pan zrobić wszystko, co się panu podoba, przede wszystkim – żeby pan miał teatr”. Ja na to: „Nigdy nie wyjdę z Kanoniczej”. (...) nie ruszę się stamtąd, nie mogę się ruszyć, bo tam jest „genius loci”. Jest tam

jakiś nastrój, który myśmy swoją pracą, ryzykiem, przygodami różnymi opanowali, zaanektowali. To jest anektowanie nieustanne, i to anektowanie miejsca jest w sztuce szalenie ważne⁴.

Dla rozrastającego się i skrupulatnie katalogowanego zbioru recenzji Tadeusz Kantor zaprojektował szafki, a później także regał na plakaty i szafy biblioteczne. Według jego projektów Cricoteka publikowała afisze, *Historię Teatru Cricot 2* i programy w różnych wersjach językowych, w których artysta zamieszczał informację o istnieniu Cricoteki. W 1984 roku trwały próby i prace nad kostiumami i obiektami do *Niech szczeną artyści*. Powołując nową ekipę „techniczno-artystyczną” do wykonywania tych obiektów, Kantor formułował i tłumaczył swoje wymagania:

W Teatrze Cricot 2 nie istnieje projekt całości prac przed rozpoczęciem prac nad spektaklem, projekty powstają w trakcie prób, muszą być realizowane natychmiast, sprawdzane w czasie prób, korygowane, odrzucane jako nieudane. Mają być dziełami sztuki, a nie dekoracją, po użyciu wyrzucaną⁵.

W obawie, że z czasem te przedmioty będą traktowane jak rekwizyty teatralne i mogą ulec zniszczeniu, Tadeusz Kantor powołał Komisję Ocen i Wyceń, chcąc zapewnić im ochronę i uznać je za dzieła sztuki. W Oświadczeniu na temat uregulowania statusu obiektów przechowywanych w Ośrodku Teatru Cricot 2 napisał:

Dzieła te nie powstały z doraźnej i przemijającej potrzeby danego spektaklu.
Lecz związane są ściśle z ideami, które definiują moją twórczość.
Należą do serii dzieł o określonym temacie.
Posiadają wystarczającą ilość napięcia wewnętrznego
i samodzielnego sensu,
aby
być autonomicznymi dziełami sztuki. (...)
Idea „Żywego archiwum” kierowała
Wszystkimi moimi wysiłkami i pracą, jaką wkładałem
w organizowanie i funkcjonowanie Ośrodka Dokumentacji
Teatru Cricot 2.
Rola „Żywego archiwum” jest i m a b y ć
w przyszłości:
zachowanie idei tej ważnej historycznie placówki,
bowiem idee te staną się (powinny się stać)
częścią podstawy, na której w przyszłości teatr
i nasi następcy będą tworzyli dalsze rozwojowe etapy.

⁴ Tadeusz Kantor. *Z Archiwum Galerii Foksal*, oprac. M. Jurkiewicz, J. Mytkowska, A. Przywara, Fundacja Galerii Foksal, Warszawa 1998.

⁵ T. Kantor, List do Biura Ośrodka Teatru Cricot 2, maszynopis autorski, Archiwum Cricoteki nr inw. I/000581.

Prawdopodobnie na zasadzie przeciwstawiania się im.

Ale właśnie w tych wypadkach potrzebna jest pełna wiedza o poprzednikach. (...) [il. 48]⁶.

Z okazji stulecia urodzin Stanisława Ignacego Witkiewicza w 1985 roku w Cricotece obył się wernisaż wystawy *Witkacy i Teatr Cricot 2* (il. 47). Tadeusz Kantor, jak zwykle, osobiście zaplanował każdy szczegół wystawy, czuł zarówno nad jej przygotowaniem, jak i samą ekspozycją. Obok portretu Witkacego zamieścił fotografie ze wszystkich spektakli Teatru Cricot 2, które aż od powstania *Umarłej klasy* były – jak to określił – „grą z Witkacym”.

Partytury spektakli i pisma teoretyczne Tadeusza Kantora były wówczas tłumaczone na język angielski. Potem oprawiono je w eleganckie, czarne okładki i udostępniono osobom korzystającym z Archiwum. Krajowa Agencja Wydawnicza podjęła się wydać album malarski Tadeusza Kantora, w związku z tym Ośrodek przeprowadził kwerendy po muzeach i wśród prywatnych kolekcjonerów. W tym samym roku artysta zaczął opracowywać plan Muzeum Teatru Cricot 2. Zaprojektował podesty drewniane, na których miały być umieszczone przedmioty teatralne. Przedtem jednak po dokładnym ich przeglądzie opracował szczegółowy plan prac, których jeszcze wymagały. Udało się wreszcie doprowadzić do rozwiązania umowy z Teatro Regionale Toscano, w wyniku czego wykonane we Florencji obiekty z *Wielopola*, *Wielopola* wzbogaciły zbiory krakowskiego Ośrodka. Pod koniec roku Tadeusz Kantor sformułował pisemny plan pracy Ośrodka na następny rok⁷.

Najpierw określił szczegółowo jego funkcje, na pierwszym miejscu stawiając działalność teatru i organizowanie wyjazdów spektaklu *Niech szczerną artyści*. (Dużym ułatwieniem okazało się wówczas przechowywanie obiektów i kostiumów do spektaklu w Mediolanie, gdyż nie musiano już tak często zajmować się pakowaniem i transportem dekoracji). Od 1986 roku głównym działem Ośrodka stało się Archiwum. Jego zadaniem miała być kontynuacja gromadzenia zapisów audio i wideo z działalności Teatru Cricot i samego Tadeusza Kantora, katalogowanie ich i opracowywanie. Nie mniej ważny cel powołania Archiwum stanowiło zestawianie i tłumaczenie recenzji, „które należy łączyć w pewne całości, powielać, tworzyć albumy”, by w ten sposób łatwiej można było udostępniać je publiczności. Trzecim ważnym ciągiem prac Archiwum było zebranie pism Tadeusza Kantora o malarstwie i teatrze od 1940 roku. Do pozostałych prac Cricoteki zaliczono kontynuację renowacji i rekonstrukcję przedmiotów (rekwizytów).

Swoje plany związane z funkcjonowaniem Ośrodka Kantor sformułował następująco:

⁶ T. Kantor, *Oświadczenie*, maszynopis autorski, Archiwum Cricoteki nr inw. I/000604 (podkreśl. w oryg.).

⁷ T. Kantor, *Plan pracy Ośrodka Teatru Cricot 2 na grudzień i 1986 r.*, maszynopis autorski, Archiwum Cricoteki nr inw. I/000236.

Sporządzenie z obiektów i elementów pozostałych po przeszłych spektaklach przedmiotów sztuki /dzieł sztuki o muzealnej wartości. (...) Dzieła te winny tworzyć stałą ekspozycję Ośrodka Teatru Cricot 2⁸.

Na rok 1986 przypadła polska premiera spektaklu *Niech szczerzą artyści* w Warszawie i w Krakowie. Wówczas to na Kanoniczej przygotowano wystawę dokumentującą ten spektakl, między innymi wyświetlając filmy na jego temat, poprzedzone wypowiedziami ich autorów. Cricoteka po raz pierwszy zorganizowała także sympozjum, które odbyło się w Katowicach pt. *Sztuka Tadeusza Kantora*; towarzyszyły mu projekcje filmów.

W 1987 roku Tadeusz Kantor zaczął myśleć o zamykaniu swojej twórczości i coraz więcej czasu poświęcał Cricotece, której chciał powierzyć losy swojego dzieła. W największym pomieszczeniu piwnic Cricoteki rozpoczął próby nowego, jak zapowiadał – ostatniego spektaklu *Nigdy tu już nie powrócę*. Latem na dziedzińcu Cricoteki powstawały kostiumy, obiekty. Odbyła się konferencja prasowa na temat premiery cricotage'u *Maszyna miłości i śmierci*. Duża część spotkania została jednak poświęcona problemom Cricoteki:

Tam na dole w piwnicach jest (...) nowy ładunek dynamitu. Bardzo silny. Bardzo silny. Tylko nie mamy miejsca na próby. Kazałem zrobić zdjęcia p.t. „Nędza. Cierpienie...” Nędza pracowni technicznych Teatru Cricot 2. Bardzo piękne zdjęcia⁹.

W liście do Prezydenta Miasta Krakowa Tadeusz Kantor streścił swoje plany artystyczne, informując o pracach nad albumem malarstwa, o gromadzeniu i opracowaniu własnych tekstów dla Państwowego Instytutu Wydawniczego.

(...) Poza tym wszystkim specjalną uwagę otaczam od wielu lat systematycznie prowadzoną pracą nad Dokumentacją mojej działalności malarskiej i teatralnej. Myślę o OŚRODKU Teatru Cricot 2, ufundowanym przez władze miasta Krakowa. (...) Oczywiście działalność tej placówki zależy od twórczości i jej dynamizmu. Ale często wydaje mi się ta działalność ważniejszą. Bo o ciągłość tradycji kulturowej chodzi tutaj i o edukację następnego pokolenia po nas, o przekaz¹⁰.

Kantor zaprojektował wystrój Biura i stoły dla Archiwum. W związku z powiększeniem liczby szafek na dokumentację zostały one zasłonięte czarnymi, teatralnymi parawanami, za pomocą których wyodrębniono przestrzeń na wystawy. Pojawiły się próby wprowadzenia zmian w statucie Cricoteki, które miały nadać tej instytucji charakter bardziej osobisty.

⁸ Ibidem.

⁹ Maszynopis ścieżki dźwiękowej, Archiwum Cricoteki nr inw. IV/003872.

¹⁰ T. Kantor, List do Prezydenta Miasta Krakowa, Kraków, 30.04.1987, Archiwum Cricoteki KWZ 32/2009 (podkreśl. w oryg.).

5 marca 1988 roku wernisażem najnowszych obrazów z cyklu *Dalej już nic* Tadeusz Kantor, nie czekając na formalne decyzje administracyjne, zainaugurował działalność Muzeum Teatru Cricot 2. W piwnicach Cricoteki – wśród przedmiotów, obiektów swojego teatru, ustawionych na drewnianych podestach – zaprezentował swoje obrazy umieszczone na metalowych konstrukcjach, zaopatrzonych w kółka – jak przedmioty ze sceny. Była to aranżacja przypominająca prawdziwą pracownię artysty. W czasie wernisażu Kantor czytał fragmenty tekstów, opowiadał o swoich obrazach i przedmiotach:

Moje ostatnie pragnienie to jest to, żeby zachować pamięć teatru, ażeby przekazać następnemu pokoleniu... Nie czuję tego zapewnienia, że to zostanie zachowane... Dla mnie są ważniejsze te wszystkie tzw. Rekwizyty, które nazywam przedmiotami sztuki. Obrazy dadzą sobie radę¹¹.

Wiosną 1988 roku zespół teatralny, wraz z częścią pracowników Cricoteki oraz pokaźnym bagażem (przedmioty, kostiumy), wyjechał do Mediolanu. 24 kwietnia odbyła się premiera *Nigdy tu już nie powrócę*. Udało się na tamtym wideo zarejestrować wszystkie próby tego spektaklu. Po powrocie do Krakowa, na konferencji prasowej Kantor powiedział:

Moje spektakle „Umarła klasa”, „Wielopole, Wielopole”, „Niech szczeną artyści”, „Nigdy tu już nie powrócę” są wyznaniem osobistymi. (...) Chcę dzisiaj znaleźć powód mojej maniackalnej namiętności do tego gatunku. Czuję, że jest ważny. (...) Teatr daje sobie radę. Da sobie radę. (...) Boję się o ten Ośrodek tutaj, o Archiwum. O to, co ma zostać dla (...) tych, którzy po nas przyjdą. (...) Obecnie bardziej przykładam wagę do dokumentacji niż do spektaklu, dlatego że dokumentacja zostanie. Przecież teatr jest jedynie rzeczą, która mija. Dokumentacja musi zostać. (...) Bo ja nie dopuszczę do tego, żeby Archiwum, żeby to nie przeszło do następnego pokolenia¹².

Cricoteka stała się dla Kantora materialną realizacją jego Idei Pamięci. Idei obecnej w jego twórczości od czasu *Umarłej klasy*. Dopracowywał szczegóły wystawiania obiektów, koniecznie chcąc dla nich osiągnąć efekt „śladu życia” ze sceny. Bardzo ważny dla niego był sposób ich eksponowania. W zamyśle autorskim każdemu obiektowi ustawionemu na drewnianym podeście powinien towarzyszyć tekst teoretyczny objaśniający jego rolę w spektaklu (nagrano kilka objaśnień samego artysty), projekty, fotografie ze sceny, dźwięk. Zamówiono nawet mosiężne koziołki z aksamitnymi czerwonymi sznurami, które miały podkreślić muzealny charakter prezentowanego dzieła.

W 1989 roku Tadeusz Kantor napisał list do Prezydenta Krakowa w sprawie formalnej zmiany nazwy Ośrodka Teatru Cricot 2 na Cricotekę. W jego rezultacie decyzją Prezydenta Miasta Krakowa Ośrodek Teatru

¹¹ Nagranie wideo, Archiwum Cricoteki nr inw. IV/001591.

¹² Maszynopis ścieżki dźwiękowej, Archiwum Cricoteki nr inw. IV/003911

Cricot 2 został przemianowany na Cricotekę, a do statutu wprowadzono nowy paragraf.

Zespół Cricoteki, który formował się przez wiele lat (...) Pracując w niezmiennym strukturze i składzie, zespół podtrzymuje dotychczasową tradycję i dalsze życie idei Teatru Cricot 2. Treścią Cricoteki jest żywe archiwum teatru Cricot 2, które stanowi nierozdzielalną jedność teatru i sztuki w twórczości Tadeusz Kantora¹³.

Na przełomie maja i czerwca odbył się w Paryżu Festiwal Teatru Cricot 2. Tadeusz Kantor nadał mu tytuł *Powrót. Teatr Miłości i Śmierci*. W programie zamieścił tekst:

Dawniej nie myślałem ani o dokumentowaniu, ani
o konieczności przekazywania (...)
[potem] Zaczął się czas dokumentowania.
Rosły coraz większe stosy planów, map
projektów, idei.
ogromne archiwa.
Dom nosi nazwę: Cricot,
odziedziczoną po ojcach.
Archiwa na dole i w piwnicy
nazwałem Cricoteką.
Gdy DOM kiedyś się zawali
pozostaną ARCHIWA – CRICOTEKA.
MUSZĄ POZOSTAĆ (...) ¹⁴.

W Galerie de France wśród przedmiotów Teatru Cricot 2 Tadeusz Kantor wystawił obrazy z cyklu *Dalej już nic*. Odbyło się również sympozjum naukowe na temat twórczości artysty. On sam zabrał głos na końcu sesji. Mówił o swojej Cricotece i zachęcał uczestników sympozjum do przystąpienia do Towarzystwa Przyjaciół Cricoteki.

Jesienią 1989 roku zaprosił polskich intelektualistów na spotkanie w Cricotece i w swoim wystąpieniu powiedział:

Chciałbym, żeby to było nagrane. Poszerzenie Towarzystwa Przyjaciół Cricoteki o intelektualistów z Polski – w planach. Towarzystwo ma za cel ochronę statusu Cricoteki, nie Teatru Cricot 2, bo teatr daje sobie radę, tylko Cricoteki. Celem tego Towarzystwa będzie ochrona idei Teatru Cricot 2 gwarantowana prestiżem i autorytetem członków Towarzystwa. A przede wszystkim ochrona Cricoteki, Archiwum jedyne w przyszłości przekaziciela idei Teatru Cricot 2 dla następnego pokolenia. Ochrona przed niszczącą interwencją układów politycznych i biurokratycznych (...) chciałbym tak na 50 lat, żeby jeszcze żyła idea Teatru Cricot 2. Ma prawo żyć i ma obowiązek żyć (...). Dla mnie najważniejsze to nie

¹³ T. Kantor, Projekt pisma do Prezydenta Miasta Krakowa 14.05.1989, rękopis, Archiwum Cricoteki nr inw. I/0002277.

¹⁴ T. Kantor, *Créateur: La nécessité de la transmission* [w:] *Dalej już nic. Teksty z lat 1985–1990, Pisma*, t. III, wybrał i oprac. K. Pleśniarowicz, Wrocław–Kraków 2005, s. 327–328.

jest spektakl, który będziemy teraz robić, tylko to miejsce. Tutaj przychodzi bardzo dużo ludzi, wycieczki, mamy kolosalne ilości kaset wideo, które bez przerwy się wyświetla. Ogromne ilości materiału dokumentacyjnego, tzn. książki, teksty teoretyczne, recenzje, fotografie. Wszystko, co służy młodym ludziom, którzy tu przychodzą, nie żeby studiować, tylko żeby poczuć się w tej atmosferze. (...) Całe szczęście, że jeszcze jest od miasta jakaś mała subwencja, która utrzymuje to wszystko... Tu się już [nic] nie da powiększyć. Ta przestrzeń jest mała, ale należy się na to zgodzić, bo to blisko Wawelu, Kanonicza. To miejsce już istnieje, wszyscy o tym wiedzą na całym świecie, którzy przyjeżdżają tutaj (...). Na razie tutaj mamy dom¹⁵.

Pisemnie wyraża swoje postanowienie na temat Pracowni przy ul. Siennej:

Rodzajem „aneksu” Cricoteki jest Pracownia Tadeusza Kantora. Jest to miejsce jego twórczości. Autor pragnie, aby miejsce to zostało zachowane jako jedyne prawdziwe świadectwo warunków, gdzie powstawały koncepcje ostatniego spektaklu, liczne ostatnie obrazy i ostatnie pisma. (...) Indywidualne miejsce, a nie muzeum może dać pełną prawdę o twórczości artysty¹⁶.

Zainspirowany „niepomnikowym” pomnikiem poety portugalskiego Fernanda Pessoa, znajdującym się na tarasie kawiarni w Lizbonie, Tadeusz Kantor wykonał projekt własnego pomnika, przedstawiając siebie jako Wędrowca, i przewidywał dla niego miejsce na ulicy Kanoniczej, przed bramą Cricoteki (il. 49).

Na początku 1990 roku, na spotkaniu z publicznością, po premierze *Nigdy tu już nie powrócę* w Polsce, podczas prób do spektaklu *Dzisiaj są moje urodziny* Kantor znowu zajął się Cricoteką:

Mój czas jest obecnie bardzo ścieśniony (...). Otóż ponieważ się kończy ta działalność [Teatru Cricot 2], najważniejszą sprawą jest dla mnie archiwum, (...) jest egzystencja i możliwość dalszej pracy Cricoteki, tego młodego zespołu (...). Cricoteka to jest coś, co zostanie dla – tak jak się to mówi – potomności, dla młodego pokolenia (...) o pomoc dla tej Cricoteki, dla tej instytucji, która przekaże pamięć o tym wszystkim, o to proszę was wszystkich¹⁷.

A losy jej były zagrożone. Budynek przy ul. Kanoniczej jest własnością Kurii Metropolitalnej, która właśnie wypowiedziała Cricotece lokal. Aby ratować jej byt, Kantor zwrócił się z prośbą o interwencję do Ministerstwa Kultury i Sztuki. W kwietniu na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się sympozjum poświęcone Tadeuszowi Kantorowi zorganizowane przez Cricotekę i Académie Expérimentale des Théâtres. 15 września Kantor wyruszył ze swoją Budą Jarmarczną do Tuluzy. Tam – na tej samej scenie, na której była

¹⁵ Maszynopis ścieżki dźwiękowej, Archiwum Cricoteki nr inw. IV/003874.

¹⁶ *Teatr Cricot 2. Informator 1989–1990*, wybór i oprac. A. Halczak, Cricoteka, Kraków 2003 (podkreśl. w oryg.).

¹⁷ Maszynopis ścieżki dźwiękowej, Archiwum Cricoteki nr inw. IV/003879.

zaplanowana premiera – przez miesiąc kontynuował pracę nad spektaklem *Dziś są moje urodziny*. Potem Teatr powrócił do Krakowa, gdzie rozpoczęły się intensywne próby w sali udostępnionej przez Urząd Miasta przy ul. Grunwaldzkiej. Kantor wprowadził do teatru swoje muzeum. Opowiadał w nim o wydarzeniu, „które niedawno” przeżył:

BYŁO TO W SOBOTE, JAKĄS TAM. SCHODZIŁEM SCHODAMI DO PIWNICY, GDZIE BYŁO MOJE MUZEUM; W PIWNICY (...) A NA PROGU SIEDZIAŁA DZIEWCZYNA, BIEDNA, SZARA OD BIEDY, SKULONNA, I PŁAKAŁA. (...) STAJĘ TUTAJ PRZED WAMI, I NIE MAM WAM NIC DO POKAZANIA, TYLKO TĘ DZIEWCZYNĘ, ...KTÓREJ NIE MA I KTÓRA WAM NIE POWIE JUŻ NIC O SWOIM PŁACZU, JA SAM NIC O NIM NIE WIEM...¹⁸

I na scenie pojawiała się smutna Biedna Dziewczyna, wprowadzając postaci spektaklu...

Tadeusz Kantor zmarł 8 grudnia. 14 grudnia – ze swojego domu – Cricoteki wyruszył w ostatnią drogę (il. 50).

Cricoteka przez dwadzieścia lat działalności od śmierci Tadeusza Kantora starała się realizować jego przesłanie. Można przypomnieć ważne etapy jej działalności. W 1994 roku zmieniono jej nazwę na: Ośrodek Dokumentacji sztuki Tadeusza Kantora i zmodyfikowano statut, poszerzając zakres jej działalności. W tym samym roku Cricoteka powiększyła się o dodatkowe siedziby: Galerię Krzysztofory, pomieszczenia biurowe przy ul. Szczepańskiej 2, w 1995 roku Pracownię artysty przy ul. Siennej 7 z małą galerią zaprojektowaną przez niego samego. Wydano kilkadziesiąt katalogów wystaw. Od 2000 roku zaczęły się ukazywać monograficzne publikacje Cricoteki. Najważniejsze z nich to wydane wspólnie z Ossolineum *Pisma Tadeusza Kantora* w trzech tomach (2004200/5) oraz katalogi dzieł artysty: *Zbiory publiczne* (kolekcje obrazów i rysunków w muzeach polskich), *Kolekcja „A”*, *Projekty scenograficzne dla teatrów repertuarowych*, *Obiekty/Przedmioty w zbiorach Cricoteki*. Wydano całą kolekcję płyt DVD z filmami dokumentalnymi i zapisami spektakli. Przez te lata systematycznie powiększały się zbiory Archiwum, zwłaszcza o kolekcje fotografii. Zdigitalizowano niemal wszystkie archiwalia. Założono stronę internetową w trzech wersjach językowych. Cały czas były udostępniane zbiory. W tym roku (2010) 40 osób korzystało ze zbiorów archiwalnych w celach naukowych, między innymi powstały

¹⁸ T. Kantor, *Biedna! Dziewczyna! brudnopisy*, rękopis Archiwum Cricoteki nr inw. I/000145.

dwie prace doktorskie. Cricoteka organizowała i współorganizowała liczne wystawy – w swoich siedzibach zrealizowała ich ponad sto, poza nimi sto dwadzieścia. W 2006 rozpoczęły się prace nad nową siedzibą Cricoteki – Muzeum Tadeusza Kantora, którego otwarcie jest planowane w przyszłości.

Pozostały też sprawy, których nie udało się zrealizować: album, który artysta sam zaprojektował i który ukazał się w wersji włoskiej i francuskiej po jego śmierci¹⁹, nie został wydany w wersji polskiej. Nie udało się zrealizować pomnika *Wędrowcy* przed wejściem do muzeum. W najbliższym czasie zniknie to ostatnie, tak ważne dla artysty miejsce – Cricoteka w swej pierwotnej siedzibie przy ulicy Kanoniczej 5.

¹⁹ Zob. T. Kantor, *La Mia opera, il Mio viaggio. Comento infimo*, Mediolan 1991; oraz wersja francuska *Ma création, mon voyage. Commentaires intimes*, Paris 1991.